

Masowa migracja i praca do śmierci?

13 sierpnia 2024

Rok temu Mateusz Morawiecki, wykorzystując projekt Konfederacji Lewiatan, zaproponował wpuszczanie do Polski 400 tysięcy migrantów rocznie. Propozycja została zablokowana przez Jarosława Kaczyńskiego. Co teraz robi Tusk?

Od powołania rządu Donalda Tuska minęło już osiem miesięcy. Za sukces media prorządowe uznają odblokowanie środków z KP0, przyspieszenie implementacji zielonego ładu w Polsce oraz skuteczne przejęcie sądów i prokuratury. Kurs proeuropejski jest realizowany. Opozycja skutecznie zwalczana. Niewielu dziennikarzy mówi o problemie szybko rosnącego zadłużenia naszego kraju. Za dwa lata zbliży się ono do 60% PKB. Oznacza to, że zgodnie z Konstytucją rząd będzie zmuszony do zrównoważenia budżetu, czyli cięcia wydatków lub podniesienie podatków. Mało też osób zwraca uwagę na kolejny duży problem, z którym niebawem będzie musiała zmierzyć się Polska. To zapaść demograficzna. Jej negatywne skutki zaczynają się pojawiać stopniowo. Są odłożone w czasie. Nasz system emerytalno-zdrowotny jest coraz mniej efektywny. Wydłuża się czas oczekiwania na wizytę u lekarza, a finansowanie emerytur kosztuje nas coraz więcej.

Jak podaje „New York Times”, Polska znalazła się w 2023 roku na czele państw rozwiniętych, w których odnotowano najgłębszy spadek urodzin. Liczba urodzonych dzieci spadła w naszym kraju w ubiegłym roku o ponad 10% r/r. Jeśli ten trend się utrzyma, to czeka nas zapaść demograficzna i gospodarcza. Tak niski wskaźnik urodzeń wynika z błędów w polityce gospodarczo-społecznej ostatnich lat. Rosnące ceny mieszkań oraz brak skutecznych zachęt do zakładania rodziny sprawiły, że coraz mniej polskich rodzin decyduje się na posiadanie potomstwa. Problem się pogłębia. Nasi politycy zachowują się tak, jakby

on nie istniał. Mało dyskutuje się o polityce społecznej. Jest ona mniej sexy.

Ciekawe i niebezpieczne jest w tym kontekście stanowisko organizacji polskich przedsiębiorców. W mediach ponownie pojawiły się głosy wzywające do większego otwarcia naszego kraju na imigrantów oraz wydłużenia wieku emerytalnego.

Rok temu rząd Mateusza Morawieckiego, wykorzystując projekt Konfederacji Lewiatan, zaproponował wpuszczanie do Polski 400 tysięcy migrantów rocznie. Jednak ta propozycja została zablokowana przez powracającego do zdrowia i rządu Jarosława Kaczyńskiego. Nie znalazła też poparcia wśród większości Polaków. Rząd Donalda Tuska stoi teraz przed podobnym wyzwaniem. Sytuacja demograficzna jest przecież coraz gorsza. Jaki fortel zastosuje Donald Tusk, aby przekonać Polaków, że podążanie drogą Anglii i Francji jest dobre? Od kilku tygodni na własne oczy widzimy wynik eksperymentu otwarcia na migrantów. Czy Polskę czeka to samo za kilka lat?

Autorstwo: MTC

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl